

Czy warto dziś czytać Sienkiewicza?

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Prezydencki projekt „Narodowego Czytania” polskich klasyków brzmi dobrze. Szkoda tylko, że zaczął się od Romantyzmu i póki co pomija dzieła oświeceniowo-pozytywistyczne. 2012 — Pan Tadeusz, 2013- Aleksander Fredro. 2014 — Trylogia Sienkiewicza.

Do Sienkiewicza stosunek można mieć trojaki.

Prezydencki: *„Trylogia to obraz Polski różnorodnej i wielokulturowej, to wyraz naszych narodowych tęsknot i marzeń, kronika naszych militarnych oraz duchowych zwycięstw”.*

Gazeta Wyborcza: *Sienkiewicz to bezkrytyczne uwielbienie przeszłości. To utożsamienie katolicyzmu z patriotyzmem i tożsamością narodową, ksenofobia i zaściankowość, mitomania i megalomania. To wreszcie stereotyp polskości obłąconej, która w każdym obcym upatruje wroga. Już lepiej przeczytajmy w ramach ogólnopolskiej akcji „Grę o tron”. Krwi i przygód tyle samo, za to nie ma ani śladu narodowej megalomanii*

Można mieć wreszcie stosunek patriotyczny pozytywnie: Sienkiewicz zniekształcił polską historię i polski patriotyzm.

Przez całe wieki polski patriotyzm miał charakter pragmatyczny i racjonalny.

Prezydent ma rację, że dawna Polska była różnorodna, dopuszczała bowiem wielość myślenia na długo przed tym, kiedy stało się to modne. Nie ma jednak racji, że polski patriotyzm to kronika zwycięstw militarnych i duchowych. Wielkość dawnej Rzeczypospolitej zbudowana została na podejściu pragmatycznym, tolerancyjnym i pokojowym. Polska triumfująca to Polska która jako pierwszy kraj chrześcijańskiego świata zawarła pokój wieczysty z Imperium Otomańskim. Polska upadająca to Polska pchnięta do wojen z Turcją i wszystkimi sąsiadami.

Potop szwedzki nie był wzlotem bohaterskiego ducha, lecz upadkiem dawnej Rzeczypospolitej.

Wyborcza jednak myli się zarzucając Sienkiewiczowi „bezkrytyczne uwielbienie dla przeszłości”. Sienkiewicz nie był bezkrytyczny, lecz nazbyt krytyczny, zwłaszcza wobec szlachty. Pokazał bowiem „przedpotopową” Polskę jako obraz nędzy i rozpacz, z której zaczął nas wydzwigać dopiero wojenny zryw.

Sienkiewicz zniszczył dzieło historiografii oświeceniowo-pozytywistycznej, która pokazała, że upadek Polski wiązał się z destrukcją polskiej gospodarki, wojenną degradacją fabryk metalurgicznych, kopalń i innych zakładów produkcyjnych, z podbojem polskiego handlu przez ośrodki zagraniczne, z przewagi importu nad eksportem. Odbudowa Polski była sukcesywną odbudową tego potencjału, poczynając od połowy wieku XVIII aż do uzyskania niepodległości. Tradycja ta była żywa przez praktycznie cały wiek XIX.

Henryk Sienkiewicz zmienił optykę przekonując monumentalnym, lecz mitycznym obrazem, że polska odbudowa to droga przez wojnę i front. Zupełnie odwrotnie niż było w istocie. Front był drogą na dno i upadek.

Sienkiewicz to wyzyskanie rosnącego polskiego patriotyzmu, który został przekierowany ku temu, co zawsze niszczyło potencjał Polski (taka jest „geograficzna karma” Serca Europy).



1. Jan II Kazimierz Waza. Imię tego króla zapowiadało nawiązanie do dziedzictwa Jana I Olbrachta, który najbardziej jest znany z powiedzenia „Za króla Olbrachta wyginęła szlachta”

Obraz Potopu jest całkowicie fałszywy. To nie było bowiem tak, że po jednej stronie byli polscy patrioci a z drugiej Szwedzi i ich kolaboranci. Po jednej stronie był król szwedzki, po drugiej — król ze szwedzkiej dynastii, panujący w Polsce, lecz tytułujący się „królem Szwedów”. Około połowy XVII w. polska szlachta miała słusznie dość nieustannych wojen wszczynanych przez Szwedów panujących na polskim tronie, którzy dramatycznie odmienili wspaniały styl władzy zygmunto-wskiej z XVI w.

W Polsce nie panował wówczas Piast ani Jagiellon, którzy dobrze rozumieli interesy geopolityczne kraju, lecz dynastia Wazów, która wplątała Polskę w ciąg tragicznych i często bezsensownych wojen, które sukcesywnie niszczyły polski potencjał.

W połowie XVII w. polska elita coraz powszechniej rozumiała tragedię kraju związaną z panowaniem Wazów. Bohaterem polskiego patriotyzmu powinien być hrabia Jerzy Sebastian Lubomirski herbu Szreniawa bez Krzyża, który najpierw wygnał jednego króla szwedzkiego, a następnie obalił drugiego, panującego na polskim tronie. To naturalnie przeczyłoby naiwnej wizji kreślonej przez Sienkiewicza, dlatego Trylogia, która pokazuje historię Polski od 1647 do 1673, pominięła okres 1660-1668, w którym to największy bohater potopu szwedzkiego — Lubomirski jako jedyny polski arystokrata nie złożył hołdu Karolowi Gustawowi i odegrał kluczową rolę w wyparciu jego wojsk z kraju — po Potopie zawiązał rokosz, który rozbił wojska Jana Kazimierza Wazy, który wkrótce potem abdykował i został opatem we Francji. W ten sposób zakończyło się panowanie szwedzkie w Polsce, po którym wybrano Michała Korybuta Wiśniowieckiego, pierwszego „króla-Piasta” w XVII w., który postanowił wzmocnić kraj od wewnątrz i zakończyć bezsensowne wojny (dlatego jest dziś w niełasce u wielu historyków dla których sukces Polski jest wprost proporcjonalny do liczby wygranych bitew).

Okres rokoszu Lubomirskiego z jeszcze jednego względu nie może pasować do wielkiej mitologii werblistów wojennych w której Jan III Sobieski uchodzi za boga wojny, pogromcę niewiernych. Sobieski wówczas walczył po stronie Wazy. 13 lipca 1666 roku pospolite ruszenie pod wodzą hetmana Lubomirskiego rozniosło znacznie mocniejsze wojska królewskie, którym dowodzili hetmani Sieniawski i Sobieski. Lubomirski, najwybitniejszy ówczesny wódz wojskowy, wyrażał jednocześnie idee opowiadające się za dalszą demokratyzacją życia społecznego w Polsce. To nie demokracja szlachecka zabiła Polskę (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9628>), lecz nieustanne wojowanie zagranicznych królów na polskim tronie. Demokracja jedynie chciała ten szal wojenny ograniczyć.

Symbolem tej destrukcji jest śmierć pod Jasną Górą prawie wszystkich gwarków olkuskich,

którzy przez Szwedów zostali zaprzęgnięci do budowy podkopu pod Jasną Górą. W efekcie na kilkadziesiąt lat zamarło wydobywanie cennych surowców olkuskich, które były dawnym centrum strategicznym polskiej gospodarki. Dopiero Oświecenie zrozumiało w czym problem (Stanisław August Poniatowski pojechał do Olkusza i stwierdził, że to przykład nędzarzy siedzących na bogactwach, sfinansował też edukację polskich specjalistów na najlepszej zagranicznej uczelni górniczej), a wiek XIX zaczął go naprawiać, reaktywując produkcję. W pierwszej połowie XVII w. Polska przetwarzała większość żelaza wydobytego w Szwecji, reeksportując je dalej na Zachód jako polski produkt. W drugiej połowie XVII w. Szwecja przejęła całe to przetwórstwo.

Druga połowa XVII w. to sukcesywne załamywanie się polskiej produkcji i polskiej gospodarki, rosące uzależnienie od importu zagranicznych towarów. To wywołało upadek kraju, a Sienkiewicz pokazał to zupełnie na opak. Problemem byli Wazowie i ich wojny a nie „zdemoralizowana” szlachta, która nie chciała już dalej wojować.

Jeśli idzie o sytuację kraju to dziś mamy poniekąd analogiczną jak w drugiej połowie XVII w. Jesteśmy po wyniszczających wojnach światowych, z gospodarką skolonizowaną. Mamy dwie drogi: albo pójdziemy dalej, ku jakiejś „wojnie północnej” oraz całkowitemu upadkowi państwa, albo odrzucimy retorykę wojennych werblistów i rozpoczniemy narodowe czytanie klasyków Oświecenia i Pozytywizmu, choćby Stanisława Staszica, który był wielkim patriotą gospodarczym Polski, który ponownie pokazał rodakom olbrzymi potencjał surowcowy naszego kraju i mówił, że polska historia to „pamięć, co może praca i pokój, a co mogą wojna i zabobon!”

Jeśli chodzi o powieść historyczną najlepszym i niezwykle wartościowym polskim pisarzem jest Józef Ignacy Kraszewski, autor 144 powieści społecznych, obyczajowych i ludowych oraz 88 historycznych, wśród których najbardziej znaną jest „Stara baśń” o przedchrześcijańskich dziejach Polski. Z inicjatywy PSL (niech żyje chłopski rozsądek!) w 2012 Sejm uchwalił Rok Kraszewskiego, szkoda, że tego Belweder nie podchwycił — jest w czym wybierać!



Projekt kostiumów do sztuki teatralnej „Stara Baśń” wg powieści Ignacego Kraszewskiego z 1876 r. Projekt wykonał tuszem i akwarelą Zygmunt Wierciak, 1930.

Pułkownika Sienkiewicza już się w tym roku nasłuchaliśmy. Do jego dziada proponuję powrócić, kiedy już odbudujemy gospodarkę naszego kraju. Wsłuchiwanie się w głos „belwederskich jastrzębiów” w sytuacji ogromnego zadłużenia kraju i wyniszczenia krajowego przemysłu — to przepis na eutanazję państwa polskiego. To nie jedyna droga.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racionalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii [Kryminalne dzieje papieżstwa: Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-09-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9728) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9728>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl